

### ***Praktyki zawodowe w szwedzkim Malmö - trzeci tydzień pobytu i powrót do kraju.***

Po zapierającej dech w piersiach wycieczce krajoznawczej do Kullabergs Naturreservat, resztę niedzieli spędziliśmy, wysypiając się smacznie w naszych wygodnych łóżkach, aby nabrać sił i energii na kolejny, intensywny i niestety, ostatni tydzień naszych praktyk zawodowych.



Cztery kolejne dni minęły nam bardzo szybko i nadszedł moment smutnych pożegnań z pracodawcami, kolegami z pracy oraz organizatorami projektu. Po południu udaliśmy się do biura projektu, gdzie zostały nam wręczone certyfikaty, był też symboliczny poczęstunek i wspólne zdjęcia.





Wieczorem, po kolacji nasz gospodarz i przewodnik z biura Erasmus+ zabrał nas nad morze, gdzie w blasku księżycy, na przystani dla jachtów, urządziliśmy sobie małego grila, ze śpiewem i w przyjacielskiej atmosferze. Bawiliśmy się świetnie, kiełbaski były pyszne a uczestnikom uśmiech nie schodził z twarzy.





Piątek był dniem naszego wyjazdu, toteż przedpołudnie spędziliśmy na pakowaniu walizek i ostatnich zakupach. Później czekało nas już tylko oczekiwanie w hotelowej jadalni na kierowcę, który przyjechał o godzinie 15:00 i zawiózł nas do Trelleborgu, gdzie mieliśmy zaokrętować się na prom do Świnoujścia. Po załatwieniu formalności i wejściu na pokład, udaliśmy się do kajut na odpoczynek. Nasz prom był jednostką bardzo nowoczesną o silniku napędzanym gazem, a wewnątrz,



zaprojektowany jak luksusowy wycieczkowiec. Po sześciu godzinach rejsu po Bałtyku, dopłynęliśmy do portu w Świnoujściu, gdzie przyjechał po nas znajomy kierowca, busem. Zanim dojechaliśmy do Kolbuszowej, w nocy, z busa, przesiedliśmy się do wygodnego autokaru. Następnego dnia w południe dotarliśmy na parking obok pływalni Fregata w Kolbuszowej. Tu nastąpił moment podziękowania i pożegnania naszych kierowców oraz przywitania się z bliskimi, którzy już nas oczekiwali. Wszyscy wiedzieliśmy, że oto skończyła się nasza szwedzka przygoda. Wiemy, że nieraz będziemy wspominać, chwile spędzone razem, praktyki, wspólną zabawę i miłych gospodarzy. Po rozmowach, jakie prowadziliśmy między sobą, możemy z całym przekonaniem polecić naszym kolegom i koleżankom, wyjazdy w ramach projektu Erasmus+ . Jest to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę”, gdzie oprócz pracy mogliśmy poznać inne kultury, nauczyć się samodzielności, pokonać barierę językową i napotykaną trudności. Na koniec, chcielibyśmy podziękować wszystkim zaangażowanym w organizację wyjazdu, naszym nauczycielom oraz dyrekcji, za umożliwienie nam przeżycia tak fantastycznej przygody, która miała miejsce w szwedzkim Malmo.

